



Na Hali Kondratowej
CAF — fot. Olszewski

Decyzja prezydenta Sukarno

PARYŻ (PAP) 9. 1.

Korespondent AFP donosi z Dżakarty, że prezydent Indonezji Sukarno wyznaczył okres 7—10 dni na rozwiązanie problemu Irianu Zachodniego w drodze rozmów dyplomatycznych z Holandią.

O tej decyzji prezydenta poinformował minister Spraw Zagranicznych Indonezji, Subandrio. Subandrio oświadczył na konferencji prasowej, że jeśli wysiłki dyplomatyczne nie przyniosą w tym okresie pozytywnych wyników, to Indonezja zdecydowana jest użyć siły. Na pytanie, czy oznacza to, że po 10 dniach Indonezja przystąpi do akcji, minister odrzekł: „być może”.

- ★ Wzrost produkcji
- ★ Porządkowanie techniki i organizacji

Narada w KC PZPR w sprawie zadań przemysłu ciężkiego

WARSZAWA (PAP) 9. 1.

W KC PZPR odbyła się 9 bm. narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii, poświęcona aktualnym problemom i tegorocznym zadaniom naszego największego resortu gospodarczego — przemysłu ciężkiego. Wzięli w niej udział kierownik Wydziału Ekonomicznego KC — Józef Olszewski i minister Przemysłu Ciężkiego — Franciszek Waniolka. Obszerną informację dotyczącą tematyki narady wygłosił min. Waniolka.

Przemysł ten ma w br. bardzo odpowiedzialne zadania produkcyjne. Jego udział w produkcji globalnej całego naszego przemysłu ma wynieść 28,4 procent (w 1961 r. — 27,8 procent). Resort partycypować będzie 35 procent w ogólnym wzroście produkcji, naszej gospodarki w 1962 r. We wszystkich podstawowych asortymentach nastąpi poważne zwiększenie wytwórczości.

Połączenie systemów energetycznych krajów RWPG

BERLIN (PAP) 9. 1.

Na konferencji prasowej w Berlinie, w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego poinformowano, że jeszcze w styczniu br. nastąpi pełne włączenie do wspólnej sieci systemów energetycznych czterech krajów RWPG — NRD, Polski, CSRS i Węgier.

Dalszym krokiem w kierunku stworzenia jednolitego systemu energetycznego będzie uruchomienie w maju br. dwukierunkowej linii 220-woltowej między Węgrami a systemem energetycznym zachodniej Ukrainy. Do 1965 roku nastąpić ma połączenie systemów energetycznych wszystkich krajów RWPG.

Podejmowane wysiłki nie naruszają interesów poszczególnych krajów w tej dziedzinie przyniosą państwu zaangażowanym duże korzyści gospodarcze umożliwiając wzajemne wspomaganie się dodatkowymi mocami i w wypadku poważniejszych awarii. W Pradze gdzie będzie miał siedzibę Centralny Zarząd Zjednoczonego Systemu Energetycznego, będzie także wspólny punkt rozdzielczy energii elektrycznej.

Inne charakterystyczne założenie planu — to znaczny rozwój produkcji części zamiennej.

Na czoło tegorocznego zadania przemysłu maszynowego wybijają się sprawy eksportu. Wartość wywozu tego przemysłu osiągnie ok. 1,8 mld zł dewizowych. Szczególnie cenny jest duży rozwój eksportu kompletnych obiektów, wyrobów elektrotechnicznych i elektronicznych oraz artykułów powszechnego użytku. Nadal jeszcze zbyt mały jest wzrost eksportu obrabiarek.

Znaczący wzrost produkcji

Ciąg dalszy na str. 2

Souvanna Phouma zgadza się przybyć do Genewy

Apel Narodowego Komitetu Wojskowego Laosu

PARYŻ (PAP) 9. 1.

Premier rządu laotańskiego książę Souvanna Phouma powiedział w poniedziałek, iż gotów jest udać się do Genewy dla przedyskutowania spraw laotańskich, jeśli dwaj inni książęta Souphanouvong i Boun Oum również zgodzą się tam przybyć.

W ostatni piątek konferencja genewska w sprawie Laosu zaapelowała do trzech książąt laotańskich, aby przybyli do Genewy.

PEKIN (PAP) 9. 1.

Jak informuje Agencja Nowych Chin, Narodowy

Ciąg dalszy na str. 2

We wtorek 9 bm. w godzinach rannych przybył do Bukaresztu przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski. Witali go na dworcu: pierwszy wicepremier Gheorghe Apostol, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania, Gaston Marin i wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu Planowania M. Nowak, wiceminister Spraw Zagranicznych A. Malnasan, wiceminister Handlu Ana Toma i inni.

Obecny był ambasador PRL w Bukareszcie Janusz Zambrowicz wraz z członkami ambasady. Obecni byli również członkowie polskiej delegacji Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z min. A. Wangiem, która — jak już informowaliśmy — prowadzi w Bukareszcie rozmowy w sprawie koordynacji między Polską i Rumunią perspektywicznych planów rozwoju gospodarczego do 1980 roku. Stefan Jędrzychowski przybył do Bukaresztu na końcowy etap tych rozmów.

Rurociąg Gazli — Ural



Na trasie największego na świecie rurociągu gazowego Gazli — Ural, ciągnącego się na długości ponad 2200 km, przeprowadza się obecnie izolację rur.

NA ZDJĘCIU: zmechanizowana kolumna przeprowadza izolację rur magistrali Gazli — Ural.

Fot. — CAF

Z nowym rokiem — nowe obowiązki

KAŻDY z nas ma różne plany na najbliższy okres. Ale każdy z nas wie zarzem, że ich spełnienie, jak i spełnienie się noworocznych życzeń, zależy od nas samych — uwarunkowane jest podstawową, codzienną pracą.

Warto więc na progu nowego roku skonfrontować nasz stosunek do pracy z zamierzeniami i zadaniami ujętymi w nowych, rocznych planach. Bo tylko wspólnym wysiłkiem możemy w pełni skonkretyzować ujęte dziś w wykazach nowe mieszkania czy tkaniny — wszelkie dobra materialne codziennego użytku.

APRAWDE tę, podobnie jak w latach minionych, potwierdził rok miniony. Na pewno nie był to rok łatwy, wiele załóg fabrycznych musiało wykazać dużo ofiarności, aby z honorem zbilansować dwa miesiące pracy. Wypracowane zostały jednak niemałe osiągnięcia. Oto załoga BZPW im. Sierżana wytworzyła dodatkowo 40 tysięcy metrów tkanin, a włókniarze wasilkowscy — 21 tysięcy metrów tkanin i 9.400 kilogramów przędzy. W ogóle cały białostocki przemysł włókienniczy, zarówno „wełna” jak i „bawełna”, zasłużył na duże uznanie.

Dobrymi wynikami produkcyjnymi, jak też stałym rozwojem asortymentów, znajdujących kupców na rynkach zagranicznych, poszczycić się może rozwijający się białostocki przemysł metalowy. A więc FPIU, KZKS w Starosielcach czy WWP w Czarnej Wsi. Podobny rozwój cechował w minionym roku tradycyjny w naszym województwie przemysł drzewny. Dobrą ocenę można też wystawić załogom innych przedsiębiorstw, a między innymi przemysłowi terenowemu.

OSOBNO kilka słów należy poświęcić Białostockiemu Zjednoczeniu Budowlanemu. Cyfry są suche, ale oddają one istotny stan rzeczy. Jeśli w roku 1960 załogi przedsiębiorstw budowlanych oddały do użytku 2466 izb mieszkalnych, to w roku ubiegłym — już bez szturmowszczyzny — 3456 izb. Przystąpiono do budowy nowych zakładów przemysłowych oraz wybudowano wiele obiektów użyteczności społecznej. Rezultaty te można było osiągnąć w wyniku koordynacji prac przedsiębiorstw, koncentracji robót i ich znacznemu zmechanizowaniu.

Za wcześniej jeszcze na dokładną ocenę pracy białostockiego przemysłu w minionym roku. Obecnie dokonuje się szczegółowych obliczeń, podsumowań. Możemy jednak stwierdzić, że rok 1961 był na Białostoczczyźnie dobrym rokiem.

A jaki będzie rok 1962? Powiedzieliśmy na początku, że spełnienie się naszych zamierzeń zależy tylko od nas samych. Oczywiście, zadania są trudne, większe

Ciąg dalszy na str. 2

Zawadzki spotkał się z uczestnikami narady poświęconej obchodom Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP) 9. 1.

9 bm. przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności

Dokumenty pracy PPR w Górnym Śląsku

WATOWICE (PAP) 9. 1.

W Zagłębiu Dąbrowskim zleżony został nieznanymi numer „Trybuny Zabicia”, — pisma konspiracyjnego wydawanego przez R. w czasie okupacji. Jest jeszcze jeden cenny dokument, mówiący o działalności V Obwodu PPR, który tym zasiegłem obejmował Górną Śląsk oraz Beskid Śląski.

Uporządkowanych zostało 100 dokumentów ilustrujących dzieje PPR na tych terenach.

PRZYPOMINAMY!

W czwartek o godzinie 10 w Suwałkach Sam na sam z Gazetą

Jak już informowaliśmy, Redakcja nasza rozpoczyna cykl spotkań z Czytelnikami pod hasłem „Sam na sam z Gazetą”. W czasie tych spotkań dziennikarze działu Łączności z Czytelnikami przyjmować będą indywidualne i biurowe skargi, zażaleń, udzielać porad, odpowiadać na pytania itp. PAMIĘTAJCIE! czekamy na Was w czwartek, 11 bm. w lokalu KP PZPR w Suwałkach

POGODA

248 pochmurno z przejaśnieniami. Zamglenia. Temperatura czynna plus 2 st. Wiatry silne południowo — wschodnie i południowe.

270 chmurno. Temperatura zmienna.

Naród algierski od ośmiu lat toczy bohaterską walkę o wolność i niepodległość. Walczy z regularnymi oddziałami armii francuskiej i zbirałymi faszystowskimi spod znaku OAS.

NA ZDJĘCIU: sanitariuszki oddziałów FLN często udzielają cywilnej ludności algierskiej pomocy i lekarstw.

Fot. — CAF



5,5 mld zł na rozbudowę hutnictwa w br.

45 nowych obiektów rozpocznie produkcję

KATOWICE (PAP) 9. 1.
Rok 1962 będzie okresem dalszej intensywnej rozbudowy „czarnej metalurgii”. Na inwestycje w przemyśle hutniczym przeznaczona jest w tym roku największa w historii tego przemysłu kwota — blisko 5,5 mld zł. Obok dalszej rozbudowy hut im. Lenina i „Warszawa”, cechą charakterystyczną tegorocznego planu inwestycyjnego jest wzrost nakładów na modernizację starych zakładów oraz nacisk na rozwój przetwórstwa hutniczego. Na unowocześnienie i rozbudowę starego hutnictwa przewiduje się 2,5 mld zł, tj. o

ok. 15 proc. więcej niż w ubiegłym roku.
Rozwój przetwórstwa hutniczego — budowa nowych i modernizacja już istniejących walcowni, rurowni oraz fabryk maszyn i urządzeń — pochłonie 40 proc. sum przewidzianych na inwestycje w metalurgii.
Bieżący rok — podobnie zresztą jak i ubiegły — oznaczać się będzie również dużą liczbą nowych obiektów oddawanych do eksploatacji. Uruchomi się w br. 45 nowych, dużych inwestycji, które przyczynią się do lepszego zaopatrzenia kraju w wyroby hutnicze oraz do poprawy struktury hutniczego eksportu i importu.
Czołową inwestycją będzie nadal w roku bieżącym kombinat im. Lenina. Na budowę nowych obiektów kombinatu przeznaczona jest bowiem blisko 2,2 mld zł. Prace koncentrować się będą przy wielkiej stalowni konwertorowej, której dwa pierwsze konwertory o zdolności produkcyjnej 1 mln ton stali rocznie uruchomione zostaną w 1964 r. Rozpocznie się również budowę drugiej aglomeracji oraz kontynuowane będą prace przy cynkowni elektrolitycznej. W końcu tego roku w hucie ruszy duża walcownia drutu oraz oddana zostanie do eksploatacji wytwórnia żużla pianistego dla budownictwa — pierwszy tego typu obiekt na skalę przemysłową w Polsce.

W hucie „Warszawa” — drugiej co do wielkości inwestycji hutniczej — koszt

Narada w KC PZPR w sprawie przemysłu ciężkiego

ciąg dalszy ze str. 1

uzyska się głównie dzięki dalszej poważnej rozbudowie przemysłu ciężkiego. Na ten cel przeznaczono w 1962 r. prawie 13,2 mld zł; 2/3 tej sumy pochłonią inwestycje w hutnictwie i hutniczej bazie surowcowej.

Bardzo poważnym środkiem, który umożliwi wykonanie tych planów i dalszy prawidłowy rozwój przemysłu ciężkiego, jest rozmięślenie batalii zmierzającej do podniesienia na wyższy poziom techniczny i organizacyjny zakładów tej gałęzi gospodarki, (a przede wszystkim przemysłu maszynowego). Lata 1962 i 1963 będą okresem realizacji drugiego etapu porządkowania gospodarki w resorcie.

Generalnym założeniem drugiego etapu będzie poprawa technologii produkcji. Śmiało też można nazwać ten rok rokiem technologicznych usprawnień w przemyśle ciężkim. Fabryki muszą dążyć do tego, aby uzyskiwać przez poprawę technologii kilku lub kilkunastoprocent-

owy wzrost wydajności pracy rocznie. Dalej — na skutek usprawnień technologicznych — musi nastąpić lepsze wykorzystanie materiałów i surowców. Do końca przyszłego roku planuje się zrewidowanie wszystkich norm zużycia materiałów na podstawowe wyroby produkowane przez przemysł ciężki.

Wprowadzone też będą w tym roku na szerszą niż dotychczas skalę prace w zakresie unifikacji produkcji. Jest to droga umożliwiająca specjalizowanie fabryk, a tym samym lepsze wykorzystanie ich mocy produkcyjnej.

Te trudne zamierzenia organizacyjno-techniczne wymagać będą dużego wysiłku, szczególnie ze strony zakładów produkcyjnych, a powodzenie zależy przede wszystkim od pracy aktywów fabrycznych, a szczególnie kadry inżyniersko-technicznej.

W dyskusji przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich PZPR zwrócili uwagę na szereg zjawisk, które utrudniają i hamują prace różnych zakładów przemysłu ciężkiego. Szeroko omówiono również sprawy techniki produkcji, inwestycji, organizacji procesów wytwórczych i porządkowania różnych wewnętrznych problemów fabryk. Wysunięto wiele wniosków zmierzających do usunięcia dysproporcji produkcyjno-ekonomicznych, usprawnienia gospodarki remontowej, produkcji części zamiennych itp.

Obrazy podsumował Józef Olszewski. Wskazał on, że obecnie najważniejszym problemem w przemyśle ciężkim jest szybki postęp techniczny i stworzenie odpowiednich warunków dla jego rozwoju. Trzeba tu wiele inicjatyw i skoordynowanego działania. Zagadnienia te są teraz naczelnym zadaniem stojącym przed aktywnym partyjno-gospodarczym

Boun Oun gra na zwłok

W ubiegły piątek dwa współpracownicy laotańskiej, ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii — A. Gromyko i H. Me, wystosowali nowy apel do trzech książąt laotańskich. Wzywają oni je po raz drugi przywódców trzech ugrupowań w Laosie, aby przybyli oni do Genewy w celu ostatecznego rozwiązania kwestii laotańskiej. Apel ten m. in. stwierdza, że przybycie do Genewy przywódców trzech ugrupowań laotańskich mogłoby być wykorzystane do zakończenia rokowań o problemem utworzenia Laosu rządu jedności narodowej.

Należałoby się spodziewać, że skoro po tylu trudnych doświadczeniach do porozumienia w sprawie deklaracji gwarantującej Laosowi pełną niezależność, suwerenność i neutralność — utworzenie w oparciu o te zasady koalicyjnego rządu w Laosie nie powinno nastrozać żadnych trudności. Stało się jednak inaczej. Strona beliancka, pomimo swych przyrzeczeń i porozumień pozostających ugrupowań w Laosie, (np. trzechstronne porozumienie w Zachu w sprawie utworzenia koalicyjnego rządu), wcale nie myśli o ich honorowaniu. Boun Oun raz za razem sabotuje wysiłki równo konferencji genueńskiej, jak i dwóch pozostałych ugrupowań laotańskich w sprawie utworzenia Laosu rządu jedności narodowej. W grudniu ub. roku zerwał on rozmowy w sprawie powołania do życia rządu koalicyjnego, również zignorował współpracowniczych konferencji genueńskiej. W sposób uniemożliwiający widzenie na 3 stycznia podpisanie w Genewie deklaracji o neutralności Laosu.

Jaki cel widzi Boun Oun w tych sprzecznych ze sobą posunięciach? Przede wszystkim polityka ta ma do zyskania na czasie, to, jak twierdzi wielu obserwatorów, gra na zwłokę. Zwłoka ta m. in. w rzeczywistości dla umocnienia pozycji militarnej Laosu bez przerwy pociąga amerykańską, wzmocnia liczbę amerykańskich doradców wojskowych wreszcie powiększa jej liczbę i siłę.

Sabotując postanowienia genueńskiej trzeczstronnej umowy w Zurychu, Boun Oun nie działa, rzecz jasna, na własną rękę. Ma on sobie przede wszystkim parcie Stanów Zjednoczonych, które od czasu staraj się przekształcić wejsię Laosu na d. neutralności i które w szym ciągu są zainteresowane przekształceniem kraju w strefę swoich wpływów. (b)

Souvanna Phouma zgadza się przybyć do Genewy

ciąg dalszy ze str. 1

Komitet Wojskowy Laosu opublikował apel do żołnierzy wojsk rebelianckich wzywając ich, aby wystąpili przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i ugrupowaniu Savannakhet. Apel wzywa żołnierzy rebelianckich do przejścia na stronę narodu i do współpracy z wojskami legalnego rządu pozostającymi pod rozkazami generała Kong Le, do walki o prawdziwy pokój, neutralność, porozumienie narodowe i jedność Laosu.

Apel podkreśla, że zerwanie przez Boun Ouna wientiańskich rozmów trzech książąt zostało podjętowane przez imperialistów amerykańskich i ich wiernych lokajów z ugrupowania Savannakhet, którzy usiłują ponownie sprowokować bratobójczą wojnę w Laosie w interesie imperializmu.

Rozmowy Macmillan-Adenauer

We wtorek około południa kanclerz Adenauer i premier Macmillan zakończyli w Bonn swą pierwszą ponad dwugodzinną rozmowę w cztery osoby. Głównym tematem rozmowy był problem Niemiec i Berlina, podczas gdy kwestia przystąpienia W. Brytanii do wspólnego rynku potraktowana została tylko marginesowo. „Znakomita atmosfera” — jak podaje się w Bonn — towarzyszyła rozmowom.

Równoległe w bońskim MSZ toczyła się rozmowa między ministrami Spraw Zagranicznych obu krajów Schroederem i lordem Home. Po obiedzie wydanym przez Adenauera, rozmowy kontynuowane były w szerszym gronie.

Z Francji Wzmożenie działalności sił antyfaszystowskich

PARYŻ (PAP) 9. 1.

We Francji utrzymuje się napięta atmosfera. Krążą pogłoski o przygotowaniach do

puczu faszystowskiego. Policja francuska w Wersalu prowadzi śledztwo w sprawie kradzieży broni w tamtejszego obozu wojskowego.

Robotnicze przedmieście Paryża, Saint-Denis, kierowane przez komunistyczny Zarząd Miejski, daje obecnie całej Francji przykład konkretnej obrony przed terrorem bojówek salanowskich. Na murach domów tego przedmieścia rozplakotawano uchwałę Zarządu Miejskiego, która głosi:

„Gangsterzy z OAS wkradają się do wszystkich dziedzin aparatu państwowego i bezkarnie rozwijają swą zbrodniczą działalność. Gangsterzy ci chcą wprowadzić u nas krwawą dyktaturę faszystów na wzór Mussoliniego i Hitlera... W tej sytuacji Zarząd Miejski postanawia:

1. Zapewnić do obywatelskiego poczucia mieszkańców Saint-Denis i wezwać ich do strzeżenia budynków użyteczności publicznej, a przede wszystkim szpitala miejskiego;
2. Zestawić listę obywateli i obywaterek zdecydowanych poświęcić kres działalności najemników z OAS. Wpisz na listę przyjmowane są w specjalnym biurze Zarządu Miejskiego otwartym od dnia dzisiejszego (wtorku — przyp. red.);
3. Wezwać ludność do wzmożenia czujności w celu wykrywania i sygnalizowania działalności OAS i podawania do publicznej wiadomości nazwisk członków tej organizacji”.

Uchwała Zarządu Miejskiego Saint-Denis inauguruje zakrojoną na szeroką skalę akcję samoobrony społeczeństwa francuskiego przed niebezpieczeństwem faszystów.

W nocy z przedwczorajka na wtorek na ulicach Paryża rozrzucono tysiące ulotek podpisanych przez „Komitet Obrony Republiki” (CDR) — konspiracyjnej organizacji antyfaszystowskiej. Ulotki te głoszą m. in.: „Niech ulotki i ich współnicy przynajmniej w imieniu OAS, OAS, OAS ostrzeżenia już nie będą”. Trzeciego ostrzeżenia już nie będzie”. (pierwsze ostrzeżenie skierowane zostało przez CDR w dniu 7 grudnia 1961 r.)

Wielka katastrofa kolejowa w Holandii

LONDYN (PAP) 9. 1.

Z powodu gęstej mgły i prawdopodobnie złego nastawienia zwrotnic, nastąpiła w poniedziałek z rana wielka katastrofa kolejowa w okolicach Utrechtu w Holandii. Na odcinku między Harmelene i Woerden zderzyły się dwa pociągi — pośpieszne, jeden zdążający z Utrechtu do Rotterdamu, drugi zaś z Rotterdamu do Amsterdamu.

Liczba ofiar tragicznej katastrofy kolejowej, wzrosła, według ostatnich danych, do 100 zabitych i tyluż rannych. Stan wielu rannych jest bardzo ciężki i istnieje obawa, że wielu z nich umrze, powiększając liczbę ofiar śmiertelnych.

Katastrofa ta jest najtragiczniejszą w historii i jedną z najtragiczniejszych w historii kolejnictwa światowego.

Do najbardziej tragicznych katastrof w historii kolejnictwa światowego należą: katastrofa kolejowa w Meksyku w roku 1955, kiedy to pociąg wpadł do „wąwozu śmierci”, zginęło wówczas 300 osób. W roku 1954 wskutek wykolejenia się ekspresu Madras — Delhi zginęło również 300 osób.

Z nowym rokiem - nowe obowiązki

ciąg dalszy ze str. 1

niż przed rokiem. To jest przecież prawo naszego rozwoju, postępu, twórczego życia.

NIEMALE obowiązki spoczywają na załogach zakładów przemysłu włókiennego, a szczególnie bawełnianego. Na przykład Zambrówskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego mają wyprodukować o 6 milionów metrów drelchu i płótna pościelowego więcej niż w roku ubiegłym. Wprowadzie uruchomionych zostanie kilkadziesiąt nowych, automatycznych krosien, ale zmniejszony też będzie pierwotny plan stanu zatrudnienia. Podobnie wzrośnie produkcja w BZPB „Fasty”, gdzie sprawami pilnymi jest uruchomienie drugiej zmiany w tkalni kolorowej i wybudowanie działu wykończalni. Jeśli chodzi o zakłady przemysłu włókiennego, to uważamy już za rzecz pilną poczynienie starań w celu zabezpieczenia tkalni w przedzie.

Nie wydaje się, aby w bieżącym roku miały trudności fabryki sklejek, zakłady przemysłu drzewnego, zakłady garbarskie czy drobna wytwórczość. Ale ambicją załogi Fabryki Pluszu jest podnieść wydajność pracy w stosunku do zwiększonych zadań. Ze tkwią tu rezerwy, wykazały ubiegłoroczne tygodnie wykonywania zobowiązań produkcyjnych. Polepszenie jakości pralek — to natomiast sprawa honoru metalców z Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi. Konieczność dokonania zmian w procesie produkcyjnym tartaków dotyczy zaś Rejonu Przemysłu Leśnego.

IZNÓW kilka słów o budownictwie. W roku bieżącym ma być wybudowanych 3500 izb mieszkalnych i wiele ośrodków socjalnych. Zakończona ma być budowa zespołu klinik Akademii Medycznej. Ruszą z produkcją zakłady mięsne, wzrosną mury nowych fabryk w Białymstoku i województwie. Wreszcie w III kwartale przystąpi się do zagospodarowania terenu pod budowę Fabryki Ciężkiej Aparatury Chemicznej w Białymstoku. Jest to osobny temat. Niemniej jednak czeka nie tylko budowlanych mobilizacja wysiłków, dalsza mechanizacja robót, koncentracja i lepsza organizacja pracy. Niezbędna jest tu — co jednak trzeba jeszcze podkreślać — współpraca z przedsiębiorstwami budowlanymi wszystkich inwestorów i biur projektowych.

ROK 1962 zapowiada dalszy rozwój Ziemi Białostockiej we wszystkich dziedzinach życia. Należy sobie więc życzyć, aby każdy mieszkaniec przejawiał się w namacalnych dobrach materialnych tworzących codzienną pracę umysłową i ręk. Aby spełniły się noworoczne życzenia.



MOSKWA — W poniedziałek podpisano tu protokół o wzajemnych dostawach towarów między ZSRR a Bułgarią w roku 1962. Protokół przewiduje, że wymiana towarowa między obu krajami w roku 1962 wzrośnie o 11 proc. w porównaniu z rokiem 1961 i wyniesie około 690 milionów rubli.

WARSZAWA — W Państwowym Przedsiębiorstwie Wydawnictw Kartograficznych opracowuje się projekt mapy Polski, na której oznaczone zostaną miejsca, gdzie w czasie II wojny światowej znajdowały się hitlerowskie obozy masowej zagłady, obozy jeńców, getta, obozy pracy. Oznaczone zostaną również miejscowości, w których hitlerowcy dokonali krwawych pacyfikacji ludności oraz trasy ewakuacji poszczególnych obozów.

Mapa ma się ukazać w III kwartale br. Projekt został wykonany na podstawie materiałów i dokumentów dostarczonych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

BUDAPESZT — Prof. Zoltan Magyar, wykładowca języków obcych w szkole średniej w Debreczynie, jest twórcą nowego międzynarodowego języka — Romanidu. Jak wskazuje sama nazwa, ów język jest w dużej mierze oparty na językach romańskich a jego gramatyka można się podobno nauczyć w ciągu kilku godzin.

Romanid wzbudził dość duże zainteresowanie za granicą.

SZCZECIN — W nocy z 8 na 9 bm. wybuchł pożar w magazynie zbożowym PZZ w Resku pow. Łobez. Pastwą płomieni padło około 600 ton ziarna. W gaszeniu pożaru brało udział kilkadziesiąt jednostek straży pożarnej z okolicznych miejscowości. Płonące zboże udało się ugasić dopiero w godzinach porannych 9 bm.

MOSKWA — Niespełna rok temu otwarto w Moskwie pierwszy „pałac małżeństw”. Do tej pory zawarto w nim 18 tysięcy związków małżeńskich.

Wkrótce otwarty zostanie w stolicy ZSRR jeszcze jeden „pałac małżeństw”.

ZE SPORTU
Notatnik sportowy
PIŁKARZE GWARDII
Dziś, tj. 10 bm., o godz. 20 w Hall Jagiellonii odbędzie się pierwszy, po przerwie zimowej, trening piłkarzy Gwardii Białostockiej.
KOSZYKARZE WŁÓKIENIARZA
We czwartek, 11 bm., o godz. 16.30 w Hall Jagiellonii rozpocznie treningi sekcja koszykówki białostockiej Włókieniarza. (ko)

Skandal w Bonn

BONN (PAP) 9. 1.

W Bonn wybuchł wielki skandal. Na żądanie prokuratury Sąd Federalny w Karlsruhe nakazał konfiskację ostatniego numeru wychodzącego w Monachium magazynu ilustrowanego „Quick”, pod zarzutem, iż pismo to „zdradziło tajemnicę państwową”.

Przyczyną konfiskaty jest opublikowany w tym piśmie fotoreportaż zatytułowany: „Tu Bonn buduje schron dla władz naczelnych”. Zdjęcia przedstawiają dwa tunele, które, jak utrzymuje pismo,

w wypadku wojny mają służyć schronieniu dla Obrony Republiki Federalnej”. Schron znajduje się w dolinie rzeki Ahr, w okolicy Bonn.

Główny tunel ma 6 km. długości, drugi ma 1,5 km. Oba wybudowane zostały w okresie drugiej wojny światowej, dla celów strategicznych. Tu produkowano in. pociski rakietowe. Pismo informuje, że tunele mają być przywrócone do służby dla Obrony, na wypadek, gdyby zaczęła padać bomba”.

Przed Powiatową Konferencją PZPR w Mońkach

Następny etap - jakość

Mikołaj Jakoniuk

I sekretarz KP PZPR w Mońkach

Znajdujemy się w przededniu VII Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Jest ona najlepszą okazją do podsumowania dwuletniej działalności ustępującej instancji partyjnej i wytyczenia podstawowych, kierunkowych zadań na najbliższą przyszłość. Skorzystajmy z tej okazji i porównajmy nasze osiągnięcia z wnioskami ubiegłej VI konferencji.

Podstawowy wniosek — rozbudowa partii

Dwa lata temu powiatowa organizacja partyjna liczyła (na 50 tys. mieszkańców powiatu) — 546 członków i kandydatów skupionych w 68 organizacjach i grupach kandydatów. Słabość liczebna organizacji powiatowej (organizacje podstawowe istniały w 34 wsiach na 153 wsie w powiecie, przy czym w 58 wsiach nie mieliśmy ani jednego członka partii) stawiała nas w bardzo trud-

nej sytuacji. Nie mogliśmy więc należycie oddziaływać na ludność powiatu, bo nie byliśmy w stanie w dostateczny sposób docierać do podstawowej masy chłopstwa z polityką i zadaniami naszej partii. Dlatego też przed instancją i aktywnym partyjnym stanęło wówczas zadanie dalszej rozbudowy partii na wsi i umocnienia istniejących organizacji partyjnych.

Jak wywiązaliśmy się z tego zadania? Oto po dwóch latach, które upłynęły od VI Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej, organizacja powiatowa zwiększyła się do 984 członków i kandydatów partii. Powstało w tym czasie 12 nowych organizacji podstawowych i 8 grup kandydatów. W rezultacie tak znacznej rozbudowy partii, tylko w 28 małych wsiach nie mamy ani jednego członka względnie kandydata partii. Dzięki rozbudowie partii, w najbliższym czasie będziemy mogli zorganizować niemal we wszystkich gromadach komitety gromadzkie PZPR, przy pomocy których zwiększymy nasze oddziaływanie na ludność powiatu. Ułatwi nam to niewątpliwie się pomysłnie prowadzona rozbudowa partii wśród nauczycielstwa (obecnie co trzeci nauczyciel należy do partii) oraz utworzenie we wszystkich zakładach pracy, instytucjach i organizacjach społecznych podstawowych organizacji partyjnych.

Nie są to jedyne efekty realizacji podstawowego założenia uchwały konferencji. Trzeba bowiem wyraźnie sobie powiedzieć, że wraz z liczebnym wzrostem partii w powiecie nastąpił też jej rozwój jakościowy. Tak więc oceniając minione dwa lata możemy sobie śmiało powiedzieć, że zrobiliśmy w tym czasie dużo dla stworzenia lepszych warunków oddziaływania na ludność powiatu, że osiągnęliśmy ten stopień rozwoju, który pozwala organizacji powiatowej przejść do następnego, wyższego, a zarazem trudniejszego etapu pracy nad umocnieniem kierownictwa partyjnego powiatem.

O jakość działania partyjnego

Obecnie organizacja powiatowa, ze względu na swą liczebność i rozmieszczenie, ma możliwość wnikać niemal we wszystkie dziedziny życia powiatu. Czy możliwości te, osiągnięte dzięki rozbudowie partii, były należycie wykorzystane? Czy poziom aktywności organizacji powiatowej odpowiadał jej li-

czelnemu wzrostowi? Odpowiedzi na te pytania udzieli niewątpliwie VII Konferencja Powiatowa, otwierając w ten sposób nowy, wyższy etap w pracy organizacji powiatowej. Ów wyższy etap w pracy partyjnej to przede wszystkim większa niż dotąd aktywność kolektywów partyjnych, to lepsze i skuteczniejsze metody pracy partyjnej, to partyjne kierownictwo w realizacji zadań gospodarczych i przedsięwzięć natury społecznej i politycznej.

Oczywiście, w dalszym ciągu będziemy troszczyć się o rozbudowę partii. Procent bowiem upartyjnięcia ludności powiatu, mimo wyraźnej poprawy, nadal jest zbyt niski. Mamy też nadal miejscowości, w których jesteśmy słabi liczebnie. Toteż w tych miejscowościach powinniśmy kontynuować pracę z grupami bezpartyjnego aktywu, by w oparciu o nie tworzyć nowe grupy kandydatów. Rozbudowując swą organizację partyjną, powinniśmy jednak w następnym etapie położyć główny nacisk na jakość jej działania. Jakość działania partyjnego staje się bowiem obecnie głównym i decydującym ogniwem w łańcuchu zadań partyjnych. Nie znaczy to bynajmniej, że w minionym okresie nie troszczyliśmy się o poprawę stylu pracy partyjnej. I w tym kierunku zrobiliśmy przecież немало. W obecnym okresie chodzi jednak o to, żeby troska o poprawę stylu działania partyjnego objęła całą organizację powiatową, żeby wszystkie jej ogniewa żyły zagadnieniem ulepszenia swej pracy. O tym, jak ogromne znaczenie dla realizacji wszystkich zadań państwowych i gospodarczych posiada ulepszenie kierownictwa partyjnego, świadczą następujące przykłady:

Do ubiegłego roku instancja i organizacja partyjne zbyt powierzchownie zajmowały się problemami melioracji, dlatego też w tej dziedzinie działo się wiele złego. Gdy jednak sprawami melioracji zaczęły interesować się organizacje partyjne i komitety gromadzkie, to sytuacja w tej dziedzinie radykalnie się poprawiła.

Podobnie rzecz miała się i w handlu wiejskim. Oto w gminnych spółdzielniach, w wyniku słabości pracy partyjnej, w poszczególnych zarządach zagnieździły się kumoterskie klikki, którym nie zależało na dobrej pracy GS. Wiosną ub. roku zrogromiono wszystkie klikki i obecnie gminne spółdzielnie mają o wiele większe niż dawniej dochody, a GS Mońki i Knyszyn już pod koniec II kwartału osiągnęły milionowe zyski.

Przykłady te przytoczyłem po to, żeby dowiedzieć jak ogromne znaczenie praktyczne posiada umiejętnie prowadzona praca partyjna. Właśnie jej

ciąg dalszy na str. 4



Nowe mieszkania w Michałowie

Ostatnio oddano w Michałowie do użytku dwa budynki mieszkalne. W budynku przy ul. Sienkiewicza zamieszkało 17 rodzin, przeważnie nauczycieli miejscowych szkół, a w budynku przy ul. Fabrycznej, 20 rodzin. Przy ul. Sienkiewicza trwa budowa następnego budynku mieszkalnego, który zostanie oddany do użytku w połowie 1962 r.

NA ZDJĘCIU: dom mieszkalny przy ul. Sienkiewicza. (mali)

Nowy rok - nowe zamierzenia

- ★ Udoskonalone „Ewy” z Czarnej Wsi
- ★ Z FPIU do Francji, Turcji...
- ★ Mosty obrotowe z KZKS

Stary rok pozostał już w sferze wspomnień. Nie dla wszystkich jednak. W zakładach pracy ocenia się wyniki 365 minionych dni, ażeby wyciągnąć wnioski do pracy w roku 1962. A jaki będzie nowy rok w naszym przemyśle, z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektorów naszych zakładów metalowych.



Co nowego przewiduje się w tym roku w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi? Na pytanie odpowiedział dyrektor Stanisław GREGORCZYK.

— W bieżącym roku wyprodukujemy 100 tys. pralek, czyli o 20 tys. więcej niż wynosił nasz plan na rok 1961. Pralki, które od stycznia wytwarzamy pod nazwą „Ewa”, posiadają pewne udoskonalenia. Między innymi: podstawki w postaci kółek gumowych, specjalne uchwyty do przenoszenia, dwie pokry-

Kino WOP odwiedza wsie nadgraniczne

Miłym gościem w miejscowościach nadgranicznych jest kino objazdowe Wojsk Ochrony Pogranicza. W końcu grudnia ub. roku ekipa kina objazdowego Białostockiego Oddziału WOP odwiedziła odległe miejscowości jak Paćkuny, Krasnogruda, Ogrodnicki, Chworościany, Butrymowce, Kruszyniany, Plebanowo, Sackowce, Krystoporowo, Kamionka Stara, Pierożki — i wiele innych.

Ogółem zorganizowano 36 seansów filmowych dla mieszkańców wsi. Wyświetlane były filmy „Lunatyk” oraz produkcji czeskiej — „Szalona Barbara”. Szczególnie ten ostatni film, ze względu na swą tematykę walki z przestępstwami i zabobonami w środowisku wiejskim, był przyjmowany z wielkim zainteresowaniem. (TAB)

wy. Oprócz tego, zastosowaliśmy izolację II klasy, co zlikwiduje potrzebę kłopotliwego uzimienia pralek.

Nasz drugi kierunek — to produkcja nowego typu rozrzutnika do obronika RT-2. Będzie on mógł również spełniać funkcję przyczepy samowyladowczej. Do jego serijnej produkcji przystąpimy w II kwartale br. Będziemy musieli do tego czasu wykonać poważne prace w dziedzinie oprzyrządowania i zmiany technologii produkcji. Przewiduje się, że 2 tys. nowych rozrzutników wyślemy na eksport do Czechosłowacji. Nowy model jest lepszy od poprzedniego o około 200 kilogramów. Osiągniemy to głównie poprzez wyeliminowanie cennego drewna. Przy produkcji 2 tys. sztuk rozrzutników zaoszczędzimy ok. 400 ton kosztownego drewna.

Nasza produkcja ma wzrosnąć w roku 1962 o 25 proc. Uzależnione jest to od wzrostu wydajności pracy, postępu technicznego, modernizacji oraz realizacji inwestycji. W dużym stopniu na rozwiązanie trudności z zatrudnieniem kwalifikowanych kadr pozwoli nam oddanie w II kwartale br. nowoczesnego hotelu robotniczego na ponad 200 łóżek. Dotychczas napływ potrzebnych fachowców hamował brak mieszkań.



Wyroby ze znakiem firmowym FPIU (Fabryka Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku) znane są w wielu krajach. W minionym roku eksportowano je m. in. do Francji, Belgii, ZSRR, Turcji, Egiptu, NRF, USA. O tych sprawach mówi dyrektor inż. Stanisław MALINOWSKI.

— W roku 1962 eksport nasz jeszcze bardziej wzrośnie i osiągnie wartość 83 mln złotych. Przede wszystkim sprzedamy za granicę 240 tys. wiertarek, 60 tys. imadeł oraz większą ilość uchwytów tokarskich.

A w ogóle nowy rok nie będzie dla nas łatwy. Bowiem prawie o 1/4 zwiększamy produkcję. Co prawda, przyjmujemy 100 nowych pracowników, ale da to tylko 7 proc. przyrostu produkcji. Pozostałe ponad 17 proc. musimy uzyskać poprzez wzrost wydajności pracy. Opracowaliśmy już szczegółowy plan postępu technicznego, którego realizacja pozwoli obniżyć pracochłonność o 8,5 proc. Na przykład, wprowadzenie przyrządów i uchwytów pneumatycznych poważnie skróci czas montowania poszczególnych wyrobów.

Niewątpliwie realizację zadań roku bieżącego ułatwi nam przekazana niedawno nowoczesna odlewnia, gdyż uniezależni nas od kooperantów. Z drugiej jednak strony uruchomienie na pełnych obrotach nowej odlewni — to konieczność przeszkolenia pracowników, zwiększenia ilości specjalistów - odlewni-

ków oraz opanowanie przez nich technologii produkcji, która jest w dużym stopniu zautomatyzowana, ale zarazem skomplikowana.



Popularne na Białostocczyźnie są Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach. O sprawach tego zakładu mówi dyrektor mgr Józef MAKARA.

— Rok 1962 będzie przebiegał pod znakiem dalszego wzrostu produkcji. Na przykład samych tylko konstrukcji stalowych wyprodukujemy więcej o 1000 ton niż w roku ubiegłym. Produkujemy coraz więcej konstrukcji przemysłowych (konstrukcje hal produkcyjnych itp.). Część z nich wyślemy do Nowej Huty, do budowanej potężnej Centralnej Tłoczni Metali w Kielcach i na inne budowy.

Dla resortu komunikacji produkować będziemy konstrukcje mostowe, w tym też mosty obrotowe. Wzrośnie ilość produkowanych przez nas suwnic z 12 — w 1961 r. — do 32 w 1962. Dostarczane one będą głównie dla potrzeb przemysłu ciężkiego. Do tego dojdzie jeszcze eksport, w tym akcesoria kolejowe dla Finlandii.

— Wykonanie zwiększonych zadań roku 1962 związane będzie z modernizacją, dalszym usprawnianiem organizacji pracy, wzrostem wydajności pracy, wprowadzeniem norm technicznie uzasadnionych itp. Zrealizowanie tych zadań nie będzie łatwe. Swoją wypowiedź chce jednak zakończyć optymistycznym akcentem — mówi dyrektor Makara. W roku 1961 zdobyliśmy sztandar przechodni Ministra Komunikacji za najlepsze wyniki osiągnięte w ramach Centralnego Zarządu Utrzymania Kolei, skróciliśmy także o kilkanaście dni wykonanie planu rocznego. Sądzę też, że rok 1962 wypadnie pomyślnie. Mamy zresztą ofiarną załogę, aktywna organizacja partyjna i wielu dobrych działaczy. A to gwarantuje wykonanie zwiększonych zadań roku 1962.

Rozmawiał: J. Rembiasz

Epidemia grypy nie dotarła na Białostocczyznę

W wielu miastach i województwach naszego kraju szaleje grypa. Dziennie notuje się tysiące zachorowań. A jak jest na Białostocczyźnie?

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna informuje nas, że na terenie województwa nie ma epidemii grypy. Meldunki powiatowych stacji epidemiologicznych donoszą, że w ubiegłym tygodniu notowano po dwa, cztery wypadki zachorowań, a na niektórych terenach — wcale ich nie było. Stąd wniosek, że na Białostocczyźnie grypa jeszcze nie dotarła. Oby wcale nie dotarła, (a)

Burak cukrowy nadal popularny

Obecnie w całym woj. białostockim przebiega kontraktacja buraka cukrowego. Według ostatnich meldunków nasi plantatorzy zawarli umowy na uprawę tej cennej rośliny na powierzchni 2.300 ha. Szczególnie duże osiągnięcia ma służba plantacyjna w rejonach Brańska (340 ha) i Bociek (160 ha). Dość dobrze przebiega zawieranie umów w powiatach Białystok i Wysokie-Mazowieckie.

Pod koniec bieżącego miesiąca zostaną podsumowane wyniki kampanii cukrowniczej na Białostocczyźnie. Przewidujemy, że plantatorzy otrzymają nagrody, na które przeznaczono 280.000 zł. Nagrody zostaną wręczone załogom PGR, spółdzielniom produkcyjnym oraz tym wsiom, z których rolnicy uzyskali najlepsze wyniki w uprawie buraka. (su)



Biblioteka w Olsztynie jako pierwsza na terenie województwa wprowadziła samoobsługowy wybór książek. Ponad 2 tys. stałych czytelników ma obecnie bezpośredni dostęp do 7.400 tytułów książek.

CAF — fot. Kazberuk

W zimie przed wiosną

Zanim traktory wyjadą w pole

Wśród wielu dużych obiektów przemysłowych w Białymstoku mniej jest znany mały Zakład Naprawczo-Produkcyjny Mechanizacji Rolnictwa. A jednak załoga tego zakładu wykonuje poważne prace dla potrzeb białostockiego rolnictwa i stale rozwija zakres wykonywanych usług. Na przykład w roku ubiegłym wyremontowano ponadplanowo 12 ciągników dla kółek rolniczych i PGR oraz wytworzono dodatkowo części za-

miennych do ciągników o wartości 200 tys. złotych.

Rok bieżący przyniesie dalszy rozwój usług i produkcji. Szczególnie pracowicie będzie I kwartał. Aby pomóc rolnictwu w pracach wiosennych wykonanych zostanie 55 kapitalnych remontów silników „Zetor”, 76 remontów silników „Urus” i 16 silników omlotowych. Warto podkreślić, że załoga Zakładu Naprawczo-Produkcyjnego Rolnictwa wykonuje kapitalne remonty

silników do ciągników dla całego województwa.

Nowym rodzajem usług w bieżącym kwartale będą kapitalne remonty 21 ciągników gąsienicowych DT-54 do uprawy łąk (melioracje). Ponadto zostanie wyremontowanych 26 samochodów „Star” i „Lublin”.

Oprócz zakresu usług, wzrasta także produkcja części zamiennych dla potrzeb rolnictwa. (rk)

Następny etap - jakość

Ciąg dalszy ze str. 3
Wyszy niż dawniej jakość zadczywała o prawdziwość przedsięwzięcia melioracji w powiecie i o poprawie w dziedzinie handlu wiejskiego.

Coraz większe zadania

Potrzeba podniesienia jakości pracy partyjnej na wyższy poziom wynika przede wszystkim z coraz większych zadań, jakie oczekują nas w następnych latach pięcioletki. Wzrost jakości pracy wymaga, żebyśmy wspólnie, już meliorację. Czy pomyślna realizacja tego przedsięwzięcia nie będzie wymagała coraz doskonalszego kierownictwa partyjnego zarówno ze strony instancji powiatowej, jak i kolektywów gromadzkich i wiejskich? Mamy przecież w powiecie do meliorowania około 35 tysięcy ha mało wydajnych łąk i pastwisk. Tylko w roku następnym na meliorację przeznaczamy 10 mln 275 tys. zł. Za pieniądze te meliorujemy rejon rzek Nereśli, Gołdy i Kosódk. Tereny te już w 1963 r. mają być w większej części zagospodarowane. Umożliwi to wszystkim użytkownikom w poważnym stopniu zwiększyć hodowlę. Dlatego też już dzisiaj zastanawiamy się nad wydatnym zwiększeniem produkcji materiałów budowlanych, potrzebnych chłopom do budowy obór i innych obiektów gospodarczych.

Obecnie organizacje partyjne, na których terenie będą w następnych roku przeprowadzane prace melioracyjne, zastanawiają się nad pełnym zabezpieczeniem ich wykonawstwa, a następnie wykorzystania. Oczywiście, pomoc organizacji partyjnych ułatwi realizację tych poważnych zadań. Będzie też dobrą szkołą ich aktywności. A aktywność organizacji wiejskich to rzecz najcenniejsza. Mu-

si ona przejawiać się nie tylko w przedsięwzięciach melioracyjnych, ale i we wszystkich innych dziedzinach życia wiejskiego.

Wzrost jakości pracy wymaga, żebyśmy wspólnie, już meliorację. Czy pomyślna realizacja tego przedsięwzięcia nie będzie wymagała coraz doskonalszego kierownictwa partyjnego zarówno ze strony instancji powiatowej, jak i kolektywów gromadzkich i wiejskich? Mamy przecież w powiecie do meliorowania około 35 tysięcy ha mało wydajnych łąk i pastwisk. Tylko w roku następnym na meliorację przeznaczamy 10 mln 275 tys. zł. Za pieniądze te meliorujemy rejon rzek Nereśli, Gołdy i Kosódk. Tereny te już w 1963 r. mają być w większej części zagospodarowane. Umożliwi to wszystkim użytkownikom w poważnym stopniu zwiększyć hodowlę. Dlatego też już dzisiaj zastanawiamy się nad wydatnym zwiększeniem produkcji materiałów budowlanych, potrzebnych chłopom do budowy obór i innych obiektów gospodarczych.

Celowo pokazałem niekóre zadania z dziedziny rolnictwa, oczekujące nas w przyszłym i następnych latach. Celokształt gospodarstwa powiatu obejmuje ich o wiele więcej. Dla zorientowania się należy powiedzieć, że budżet powiatu na 1962 r. w stosunku do bieżącego roku wzrasta o ponad 30 proc. i będzie wynosił 64 miliony złotych.

Tak poważny wzrost zadań gospodarczych wymaga dalszej poprawy stylu zarządzania, a więc i szerszego włączenia społeczeństwa do realizacji naszych zamierzeń i przedsięwzięć. Kto ma i kto powinien przeprowadzić ten tak ważny procesowi społeczeństwu? Oczywiście organizacje partyjne i ich instancje. A żeby jednak mogły one sprostać temu zadaniu, muszą dokonać zmiany jakościowej w swym stylu pracy. Muszą przede wszystkim zająć się problemami swych środowisk, by samodzielnie te problemy rozwiązywać. Wtedy dopiero zacznie się wyraźnie zarysowywać ich rola w środowisku. Wtedy też kierownictwo partyjne z ich strony nabierze pełnego znaczenia.

MIKOŁAJ JAKONIUK
I sekretarz KP PZPR
w Mońkach

Ze starych maszyn - nowe

Pracownicy elckiej Fabryki Sklejek opracowują szereg usprawnień i wniosków racjonalizatorskich. Między innymi Witold Songin zmodernizował łuszcarkę. Pomysł został zrealizowany i przyczynił się do zwiększenia wydajności tej maszyny. Franciszek Figiel złożył wniosek na modernizację starej spalnarki, która była przemodniona maszyną dalej pracuje wydajnie. (zb)

„Kaczuszki” mają wzięcie

Na różne potrzeby kulturalne wydajemy z roku na rok coraz więcej pieniędzy. Przykładem mogą być chociażby zakupione w ub. roku przez mieszkańców Białostoczczyzny płyty patafonowe, w ilości około 100 tys. sztuk, za które zapłaciliśmy ponad 1,5 mln złotych. Tylko same „placówki „Domu Książki” sprzedały płyt za 1 mln zł. Jak z tego widać, melodie „Kaczuszek” czy „Słowy włoś” nagrane na płyty, zdobywają coraz więcej zwolenników. (rem)

Sprawy nie tylko wsi

Wiosna nie czeka

Kalendarz — wbrew pozorom — to rzecz względna. Bo proszę, zimą w pełnej szacie. Właściwie taka późnizima, bo przeplatana deszczem i odwilżami. Amatorzy białego szaleństwa mogą zdobyć przynajmniej namiastkę przyjemności. A dla rolnika właściwie kończy się już okres „oddechu”. Do wsi zbliża się wiosna — coraz wyraźniej rysują się sprawy przygotowań do sezonu robót polowych. Czas już na intensywne przygotowania.

Szczególnie w gospodarstwach nasiennych nie można narzekać na brak roboty. Czasu zostało niewiele, a tu trzeba natychmiast wysłać próbki do zbadania w Stacji Oceny Nasion. Według planu termin wysłania prób mija 20 stycznia. Dostawy ziarna na siewy wiosenne powinny zakończyć się 15 lutego.



Zadania są poważne. Rolnicy białostoccy otrzymają 1.862 tony ziarna na reprodukcję (1.400 tona owsa, 269 ton pszenicy i 193 tony jęczmienia). Ponadto Centrala Nasienna dostarczy ogółem 4.600 ton ziemniaków (na jesieni sprzedano 411 ton).

Takie są plany. Czy terminy i ilości towaru odpowiadają możliwościom naszego terenu? Jak najbardziej. Oczywiście przy pełnej mobilizacji sił, maksymalnej chęci, sumiennosci i operatywności. Nie powinna powtórzyć się „stara polka”, że czeka się, czeka, że liczy się na nowe terminy, że trzeba monitować, ponaślać, prosić. Podczas kampanii jesiennej nasze PGR-y dość dobrze wywiązały się ze swych zobowiązań. Dużo operatywności wykazała białostocka Centrala Nasienna. Wszelkie trudności zdołano rozwiązać w odpowiednim czasie. Należy się spodziewać, że i tegoroczna wiosna nie zaskoczy naszych handlowców i samych gospodarzy. Chociaż — kto wie?

Być może spotkają ją zupełnie nie przygotowane rolnicy powiatu kolneńskiego, który do dziś nie złożył zapotrzebowania na ziemniaki. Termin minął 15 grudnia ub. roku. Wysyłano Grundlagen, przypomniano o tym przy każdej okazji. Obiecane, że już jutro, że pojutrze i... czas leci, a sprawa nie jest załatwiona. Zakrawa to na skandal. Czyżby ludzie odpowiedzialni nie zdawali sobie sprawy z wagi tego problemu? Czyż nie wiedzą, że swoim postępowaniem utrudniają pracę innym i narażają powiat na ewentualne braki w zaopatrzeniu?

Jest jeszcze jeden problem. Nasze gospodarstwa nasienne skarżą się ciągle na brak maszyn czyszczących. Maszyny takie posiadają Gminne Spółdzielnie oraz Centrala Nasienna. PGR-om trzeba pomóc. Już teraz powinny być zawarte porozumienia. Potrzebna jest inicjatywa i zyczliwość.

Np. PGR Ławsk korzystał jesienią z pomocy WZGS. Dostarcza ono rolnictwu 300 ton ziarna kwalifikowanego. Trwają tam omloty. Czy i teraz WZGS udzieli pomocy? Powinien. Gospodarstwo to posiada z zasadzie jednego „Petkusa” i nie jest w stanie odpowiednio doczyścić całą pulę ziarna siewnego.

Ciężka zima dla dzikiej zwierzyny

■ NASIONA NIE OBRODZIŁY ■ JELENIE, SARNY I DZIKI ZJADŁY JUŻ 70 TYS. KG OKOPOWYCH, 6 TYS. KG SIANA, 5 TYS. KG OWSA I 1500 KG SUSZONYCH LIŚCI ■ „WILCZE” APETYTY ZUBRÓW

Tegoroczna zima jest szczególnie ciężka dla dzikiej zwierzyny. Chodzi bowiem o to, że drzewa w roku 1961 nie obrodziły w nasioną i stąd brak naturalnego pożywienia w lesie dla jeleni, sarn i dzików. Dlatego też konieczne jest intensywne dokarmianie zwierzyny.

Wczoraj rozmawialiśmy z inż. Miłkowskim z nadleśnictwa Zwierzyniec. Poinformował on nas, że dotychczas w Puszczy Białowieńskiej wyłożono dla jeleni, sarn i dzików 70 tys. kg okopowych, 6 tys. kg siana, 5 tys. kg owsa oraz 1500 kg suszonych liści.

Również żubry żyjące na wolności otrzymują zwiększone ilości siana, owsa i buraków. Ich apetyty są jednak większe. Często się zdarza, że żubry zjadają karmę wykładaną dla jeleni, sarn i dzików. Dlatego trzeba przemieszać karmniki w inne miejsca. (ś)

Korzystajmy z przyjemności okresu zimowego. Cieszymy się jego widokiem. Ale nie zapominajmy, że po zimie przyjdzie wiosna. Musimy być przygotowani. Lepiej, niż zwykle. Wcześniej i staranniej. Wiosna nie będzie czekać. (su.)

Po studiach wróć w rodzinne strony

Ponad 160 dziewcząt i chłopców pow. monieckiego studiuje na wyższych uczelniach kraju. Wielu z nich ma zamiar powrócić po studiach w rodzinne strony. Między innymi, student ostatniego roku Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie — Dominik Pełczyński wraca do pracy w Goniądzu, Edward Pisankowski — student prawa Uniwersytetu w Poznaniu, zamierza pracować w Mońkach, a Krystyna Sobolewska — po ukończeniu Akademii Medycznej w Warszawie, również wróci do Mońek. Z podobnymi zamiarami nosi się wielu innych studentów. (zm)

Subskrypcja wielkich dzieł

W ramach subskrypcji ogłoszonej przez wydawnictwo na kilka poważnych dzieł, zgłosiło na Białostoczczyźnie swój akces kilka tysięcy osób. Między innymi 2 tys. osób zadeklarowało chęć wzięcia udziału w subskrypcji największego dzieła wydawniczego — Wielkiej Encyklopedii Powszechnej. Ponadto 1000 osób zgłosiło chęć kupna wielotomowej Geografii Powszechnej, a 1170 osób — Atlasu Świata.

Wydanie wszystkich tomów tych dzieł potrwa kilka lat. Osoby, które zgłosiły chęć kupna tych wydawnictw, płacić będą oddzielnie za każdy wydany tom. (rem)



Ciężka zima dla dzikiej zwierzyny

■ NASIONA NIE OBRODZIŁY ■ JELENIE, SARNY I DZIKI ZJADŁY JUŻ 70 TYS. KG OKOPOWYCH, 6 TYS. KG SIANA, 5 TYS. KG OWSA I 1500 KG SUSZONYCH LIŚCI ■ „WILCZE” APETYTY ZUBRÓW

Tegoroczna zima jest szczególnie ciężka dla dzikiej zwierzyny. Chodzi bowiem o to, że drzewa w roku 1961 nie obrodziły w nasioną i stąd brak naturalnego pożywienia w lesie dla jeleni, sarn i dzików. Dlatego też konieczne jest intensywne dokarmianie zwierzyny.

Wczoraj rozmawialiśmy z inż. Miłkowskim z nadleśnictwa Zwierzyniec. Poinformował on nas, że dotychczas w Puszczy Białowieńskiej wyłożono dla jeleni, sarn i dzików 70 tys. kg okopowych, 6 tys. kg siana, 5 tys. kg owsa oraz 1500 kg suszonych liści.

Również żubry żyjące na wolności otrzymują zwiększone ilości siana, owsa i buraków. Ich apetyty są jednak większe. Często się zdarza, że żubry zjadają karmę wykładaną dla jeleni, sarn i dzików. Dlatego trzeba przemieszać karmniki w inne miejsca. (ś)

Nowe szpitale i ośrodki zdrowia

Na terenie kraju znajduje się obecnie w budowie 45 szpitali miejskich, powiatowych i wojewódzkich na ok. 13 tys. miejsc łącznie. 32 spośród nich to — szpitale powiatowe przeznaczone głównie dla ludności wiejskiej. Wznosi się je głów-

nie w województwach: kieleckim, lubelskim, krakowskim, białostockim, rzeszowskim i warszawskim — a więc w rejonach, gdzie sieć zakładów służby zdrowia jest stosunkowo najsłabsza.

Ponadto znajduje się w budowie szereg klinik i zakładów leczniczych przeznaczonych dla poszczególnych akademii medycznych.

Równocześnie prowadzona jest rozbudowa i modernizacja 75 spośród już istniejących zakładów szpitalnych.

W br. przewiduje się oddanie do użytku szeregu szpitali wojewódzkich i miejskich oraz 10 szpitali powiatowych o łącznej liczbie ponad 3 tys. miejsc.

Spośród 36 znajdujących się obecnie w budowie wiejskich ośrodków zdrowia 28 ma być oddanych do użytku w ciągu tego roku. (PAP)

ETYKIETA rzecz ważna

Pracownia Sztuk Plastycznych w Białymstoku wykonuje obecnie etykiety na opakowania wyrobów przemysłu terenowego. Wkrótce nowe etykiety, wykonane przez białostockich artystów plastyków, zobaczymy na winach z Wysokiego - Mazowieckiego, marynatkach, dżemach i innych artykułach spożywczych.

Warto zaznaczyć, że białostoccy plastycy wykonali etykiety na wszystkie wyroby Chłodni Składowej w Białymstoku. (św)

Może poskutkuje kara aresztu?

Kolegium Karno - Administracyjne przy Prezydium PRN w Sokółce postanowiło ukarać 5-letniego mieszkańca Sokółki — Stanisława Chwiejca karą aresztu w wysokości jednego miesiąca. Kara ta wymierzona została obwinionemu za to, iż nie stawiał się na przymusowe leczenie psychiatryczne. (h)

W nowych mieszkaniach...

W Elku, Łapach i Łomży spółdzielnie mieszkaniowe otrzymały bloki od rad narodowych

otrzymali blok przy ul. Mickiewicza — 64 izby, w Łapach przy ul. Kolejowej 48 izb i w Łomży przy ul. Senatorskiej — 54 izby.

Również w roku 1962 przewiduje się, że część bloków budowanych przez rady narodowe, przekazana

zostanie spółdzielniom mieszkaniowym. Łącznie ze swoim własnym budownictwem spółdzielczość mieszkaniowa staje się coraz poważniejszym partnerem w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w naszym województwie. (rem)

SPORT

„Używalimy na śniegu ile się dało“...

32-osobowa grupa studentek i studentów białostockiej Akademii Medycznej spędziła końcowe dni grudnia i początkowe stycznia w Ogrodnickach na nartach.

O wypowiedź prosimy jedną z uczestniczek obozu p. Jadwigę Modzelewską, studentkę VI roku.

Ze zgrupowania i czasu spędzonego w Ogrodnickach wyniosłam moc miłych wrażeń. To była świetna, narciarska zabawa. Humor i dowcip dopisywały. Pani magister Maryla dała nam dużo cennych wskazówek, nie żądając absolutnie wynagrodzenia. Pytała pan czy nauczyliśmy się jeździć? Ależ tak, zjechałam przecież z miejscowej skoczni, a to już coś znaczy. Zresztą używalimy na śniegu ile się dało...

Jaki cel miało zgrupowanie? — zwracamy się do p. mgr Czesława Sokolowskiego, kierownika Studium WF przy Akademii Medycznej.

O Ogrodnickach pojechali ci, którzy chcieli nauczyć się jazdy na nartach, ewentualnie uodokonać swoje umiejętności. Dlatego też podzieliliśmy grupę na zaawansowanych i niezaawansowanych. Celem obozu był również aktywny wypoczynek. Te zamierzenia w pełni osiągnęliśmy. Jeśli ktokolwiek z uczestników zgrupowania będzie chciał pokazać się np. w górach, to już nie będzie narciarską „nogą“.

Zycząc p. Sokolowskiemu, aby jak największą ilość studentów AM poznała smak pięknego sportu narciarskiego, pożegnaliśmy gospodarzy. (ko)

Uczestnicy i Sympatycy TOTO-LOTKA P. P. Totalizator Sportowy ZAPRASZA NA LOSOWANIE

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA MEBLARSKIEGO z praktyką do Działu Technicznego, zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Białymstoku.

Powiatowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Elku, ul. Wojska Polskiego 62, zatrudni natychmiast KUCHARZA - GARMAZERA — w gospodarstwie w powiecie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Kadrach Przedsiębiorstwa.

PRZETARGI

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W GRAJEWIE z siedzibą w Prostkach ogłasza przetarg na dostawę z jeziora Mirucie lub Toczyńskiego 100 ton lodu naturalnego, ułożenie go i okrycie trocinami.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 20 stycznia 1962 roku o godz. 10.

Oferty zalakowane z napisem: „Przetarg” prosimy składać na adres: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Prostkach, do dnia 19 stycznia 1962 roku godz. 15.

Zarząd OSM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIA DROBNE

Podziękowania Docentowi dr Boroniowski, dr Borzechowski, dr Jarzyński, mgr Giełczyński...

Potrzebna pomoc domowa. Białystok, Mickiewicza 72a. g 65-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Elektryczna 7 m. 1. g 67-1

Gospodyni dobrze gotująca do dwóch osób i hodowli kur pod Warszawę — potrzebna. Dom z wygodami. Swider k/Otowska, ul. Swiderska 3-A, Piłkacik. g 70-1

Pracownikom Hurtowni „Spolem”, Spółdzielni Pracy „Autokomunikacja” oraz wszystkim innym, którzy oddali oświadczenia przysługujące mojej kochanej żonie Niedożalowanej Pamięci Lucji Łazarskiej — serdeczne podziękowanie składa mąż z córką. g 70-1

Potrzebna pomoc domowa dochodząca po podudniu. Białystok, Monopolowa 3 m. 1. Suszko. g 63-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Garbarska 5A m. 10 (od Zelennej). g 72-1

PRACA Potrzebna pomoc domowa natychmiast. Warunki dobre. Białystok, Leśna 32/1 koło Chłodni, dojazd „17”. g 64-1

BZG F-1

Pomoc domowa do dziecka potrzebna. Dr Gradowski — Sienna, blok 2 m. 10, za kinem „Syrena”. g 73-0

LOKALE Dwa pokoje z kuchnią w starym budownictwie — zamienić na pokój z kuchnią w nowym budownictwie. Wiadomość: Sienkiewicza nr 101. g 78-1

Trzy pokoje komfortowe w Szczecinie zamienić na mieszkanie w Białymstoku. Oferty pisemne: „Gazeta Białostocka” Biuro Ogłoszeń nr 80. g 80-1

Lekarka - dentystka poszukuje pokoju. Oferty pisemne: „Gazeta Białostocka” Biuro Ogłoszeń nr 81. g 81-1

SPRZEDAŻ Harmonię nową firmy „Weltmeister” 120 basów, 11/5 rejestrów — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Skorupska 11. g 79-1

Dom w Białymstoku dwurodzinny, murowany, wygodny, ogródek — sprzedam. Wiadomość: Lipowa 16 m. 63. g 71-1

Dom pilnie sprzedam lub wdzierżawię. Fogler — Pogórze, Leśna 40a. k 34-1

Kuczwałski Waldemar zgubił legitymację szkolną nr 5 wystawioną przez Technikum Mechaniczne w Suwałkach. p 18-1

Kuczynański Aleksander, zam. Wrocław, zgubił dowód osobisty wydany przez MO Wrocław oraz prawo jazdy samochodowe - motocyklowe wraz z wkładką kontrolną, wydaną przez Wydział Komunikacji we Wrocławiu. g 76-1

Szymański Michał — Wasilków, ul. Grodzieńska 37, unieważnia zgubione pozwolenie na jazdu konnego nr K. 2100, wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Białymstoku. g 68-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W BANIACH MAZURSKICH, pow. Gołdap, ogłasza przetarg w dniu 20 stycznia 1962 roku o godz. 10, w biurze Spółdzielni, na wykonanie bieżących remontów we wszystkich obiektach, kosztem około 160.000 zł.

Przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty prosimy składać na adres naszej Spółdzielni do dnia 19 stycznia 1962 roku. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Demianuk Mikołaj zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej Seria S nr 50515. g 66-1

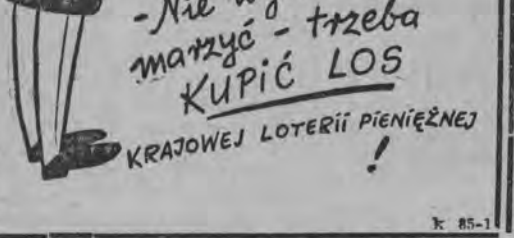
Jarymowicz Michał zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Bielskie Podlaskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Orli nr 159961 Seria P. p 22-1

ZGUBIŁ Demianuk Mikołaj zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej Seria S nr 50515. g 66-1

Kuczwałski Waldemar zgubił legitymację szkolną nr 5 wystawioną przez Technikum Mechaniczne w Suwałkach. p 18-1

Kuczynański Aleksander, zam. Wrocław, zgubił dowód osobisty wydany przez MO Wrocław oraz prawo jazdy samochodowe - motocyklowe wraz z wkładką kontrolną, wydaną przez Wydział Komunikacji we Wrocławiu. g 76-1

Szymański Michał — Wasilków, ul. Grodzieńska 37, unieważnia zgubione pozwolenie na jazdu konnego nr K. 2100, wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Białymstoku. g 68-1



DOPIERO DZIS ICHCIEMY

W BIAŁYMSTOKU Goldap — „Kawaler króla jegomości”

TEATR Teatr im. Al. Węgrki — „Maskarada”, godz. 19. Sala Kameralna — „Nora” (domal lalki), godz. 19.15.

KINA „Pokój” — „Czyste niebo”, prod. radzieckiej, kolorowy (od lat 16), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton” — „Noc szpiegów”, prod. francuskiej (od lat 16), dodatek — „Pod znakiem zielonej gwiazdy”, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20. (Ostatni dzień).

„Sirena” — „Król strzelców”, prod. czeskiej, (od lat 12), dodatek — „Wariant R”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R” — „Mezaliński”, prod. węgierskiej (od lat 12), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Ostatni będa pierwszym”, prod. NRF (od lat 18), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Nie koniec na tym”, prod. czeskiej (od lat 14), godz. 17 i 19.

W WOJEWÓDZTWIE KINA „Polonia” w Elku — „Czarna Carmen”

„Orzeł” w Elku — „Szlachectwo zobowiązuje”

„Baltyk” w Suwałkach — „Szkłany zamek”

„Merkury” w Suwałkach — „Perli”

„Millenium” w Łomży — „Anatomia morderstwa”

„Październik” w Łomży — „Profesor”

Grajewo — „Dom w dzielnicy willowej”

Augustów — „Dama Kameliowa”

Olecko — „Naśladownictwo wzbronione”

W RAZIE WYPADKU Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwaw 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85. Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7. Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna, tel. 03. Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39. Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I 7.20 Muzyka poranna; 8.50 „To jest tylko wazajemna pomoc” — aud.; 9.20 Koncert Ork. i Chóru PR w Krakowie; 10.10 Koncert muzyki popularnej; 11.00 „Leksykon rzeszowski”; 11.15 „Ulubione melodie”; 12.45 „Na swojską nutę”; 13.20 Włoska muzyka operowa; 14.00 „Uara lwica” — opow. A. Demaison; 14.30 „Kalejdoskop muzyki rozrywkowej”; 15.30 „Zagadki muzyczne”; 16.45 Miniatury instrumentalne kompozytorów polskich; 17.05 Audycja dla młodzieży szkolnej; 18.10 „Przygody” — człowieka myślicy — odc. pow. M. Dąbrowskiej; 18.50 Radiowy kurs nauki języka francuskiego; 19.05 Koncert rozrywkowy; 20.30 Piosenki starożytne; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.40 „Parasik”; 22.10 Gra Zespół Jazzowy „New Orleans

Stomppers”; 22.30 Muzyka taneczna. PROGRAM II 7.50 Muzyka poranna; 8.35 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 8.50 Koncert solistów polskich; 9.30 „Portret Słowackiego” — fragm. książki P. Hertz; 11.00 Poranny koncert symfoniczny; 12.15 Swojskie melodie; 12.45 „List ze Śląska”; 13.00 Melodie rozrywkowe; 15.00 Nad modrym pięknym Dunajem; 15.30 Dla dzieci; 16.30 z miast i wsi województwa; 16.50 Felieton; 17.05 z nagrań Państwowej w Białymstoku; 18.50 Audycja dla wsi; 19.20 „Panny modne” — czyli komedia paryska; — słuchawisko; 21.40 Gra Ork. Taneczna PR; 22.10 „Fotografia” — opow. H. Karpińskiego; 22.30 Koncert rozrywkowy zespołu z Grodna.

99

ALEKSANDER BEK OPERACJA



— Słuchaj! Rozkazuję: jeśli ruszą na was, nie strzelajcie. — Jak? Co? — Nie strzelajcie. Niech będzie tak, jak chce Niemiec. Oddaj stację!

— Oddaj stację! — powtórzyłem. Roterka i wahanie zostały już wymiecione za próg, za próg, który przestąpiłem. Wewnętrzny głos ostrzegawczy: „Postępujesz wbrew rozkazowi, nie masz prawa” — został zdławiony i umilkł. Wojskowym, kolegom tej samej profesji, nie potrzebuję chyba tłumaczyć: dowódca powinien stracić pięć kilogramów wagi i postarzyć się o pięć lat zanim podejmie taką decyzję.

W słuchawce telefonicznej zadzwieczyło: — Co? Co? Nie rozumiem. — Myślisz, że się przesłyszałem? Nie! Oddaj stację! Biec w stronę mostu! Tam się zebrać!

— Towarzyszu dowódcu batalionu, co wy mówicie? Odpieramy ataki, my się jeszcze tu utrzymamy, a wy chcecie oddać stację? Ja... Ja nie..

To był bunt Filimonowa. Nie wytrzymało i zbuntowało się jego serce kadrowego dowódcy, komunisty, obrońcy pogranicza. Przecież właśnie jemu, jemu i Tolstunowowi, generał lejtnant Zwiagin zapowiedział, że opuszczenie rubieży, to przestępstwo.

100

Filimonow się zająknął i ja pozwoliłem mu skończyć. — Słyszeliście mój rozkaz? Powtórzcie. Milczenie. Filimonow nie powtarza rozkazu. — Powtórzcie. Filimonow niechętnie wypowiada: — Oddać stację... — Tak. Uciekać, wiać w stronę mostu. — Rozkaz!

Rozkaz to rozkaz. Odłożyłem słuchawkę. W tej samej chwili Tolstunow, który wciąż siedział jakby w pogotowiu w swojej futrzanej czapce i płaszczu, podniósł się i w milczeniu skierował się w stronę drzwi. Nie radziłem się go, nie radziłem się ani z nim, ani z nikim innym, rozkazywałem niczym dowódca — dyktator.

— Dokąd idziesz? — zapytałem. — Na stację Matrenino. Nie powiedział więcej ani słowa. Przez chwilę patrzyłem na niego z tyłu. Muskularny podgolonny kark i podniesiona głowa wyrażały stanowczość. I krok miał ciężki, twardy. Pomyślałem: „To wyszedł komisarz. Oto zamknęły się za nim drzwi”.

Stałem jeszcze chwilę w milczeniu. Czym się skończy ten dzień? Co się dzieje z kompanią Zajewa? Jak skończy się bitwa w Matreninie? Czy nadzieja, która ledwie świta w moim sercu, nie zawiedzie mnie? Jak i gdzie spędzę dzisiejszy wieczór? W areszcie? Przed sądem? Cóż, gotów jestem na wszystko. Sumienie mam czyste. Nie zdradziłem swojego honoru, swojego sumienia. Sumienie i lek. Tak, nie każdemu znany, szczególnie lek przed wydaniem rozkazu, przed odpowiedzialnością — tą odpowiedzialnością, o której mowa na zaznaczonej olówkiem Panfilowa stroniczce regulaminu. Sumienie i lek. Oto jak one walczyły ze sobą!

Spojrzałem na Rachimowa. — No, Rachunku, oddajmy stację. Może będziesz musiał objąć dowództwo batalionu zamiast mnie... Uprzejmy Rachimow chciał powiedzieć coś, co odpowiadałoby sytuacji, ale powstrzymałem go spojrzeniem.

— Jeśli będziesz musiał objąć dowództwo zamiast mnie, to będziesz miał żołnierzy. Dopóki oni żyją, możemy prowadzić wojnę.

101

Modliłem się, żeby jak najdłużej nie było łączności ze sztabem dywizji. Niech najpierw zostanie wykonany mój plan, potem zamelduję o tym, co się stało. Jednak zmusiłem się do tego, żeby znowu zwrócić się do telefonisty: — Dlaczego spisz? Wzywaj, wzywaj Zajewa! I sztab dywizji.

— Ależ oni, towarzyszu dowódcu batalionu, dawno by się sami odezwali. — Nie mędrkować! Wzywaj, jeśli taki masz rozkaz.

W pokoju znowu uporczywie i bez przerwy zadzwieczyły umowne słówka — sygnały wywoławcze. Nie, Zajew nie odpowiadał. Łączność ze sztabem dywizji była także jeszcze wciąż przerwana.

Powiedziałem do Rachimowa: — Jedź do Matrenina. Wybierz miejsce dla obserwacji gdzieś w pobliżu mostu. Weź aparat telefoniczny i o wszystkim, co zobaczysz komunikuj mi natychmiast. Kompania musi dać drapak i zebrać się przy moście. Rozumiesz?

— Tak. Rozkaz, towarzyszu dowódcu batalionu. Rachimow wziął pod pachę jedną z zapasowych skrzynek telefonu polowego i wyszedł. Jego meldunkom mogłem ufać, jak własnemu oku. Rachimow zawsze był ścisły i dokładny. Po chwili zobaczyłem przez okno jak wskoczył na siodło i niemal z miejsca pogwałcił konia galopem.

Oto nie ma już ze mną i Rachimowa. Dlaczego sam nie pojechałem? Po pierwsze, odpowiadałem za wszystkie trzy punkty, za całą obronę prowadzoną przez batalion. Oprócz tego czekała mnie wkrótce jeszcze jedna walka — rozmowa z generałem. Jak mu o tym zamelduję, jak się przyznam? Czy otrzymam jego błogosławieństwo, czy też... Niech diabli wezmą owo „czy”!

Rachimow wreszcie znalazł się koło mostu. Jego telefon został podłączony do linii. — Co tam widzisz?

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Białostoczanie obchodzą XX rocznicę powstania PPR

Dziś idziemy na koncert

Staraniem dyrekcji Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Białymstoku, dziś w sali Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej odbędzie się interesujący koncert solistów, w którym usłyszymy muzykę Monteverdiego, Bacha, Haendla, Mozarta, de Falli, Paganiniego, Coste'a, Villa-Lobosa oraz innych kompozytorów.



Roland Zimmer.

Wystąpi dwoje solistów nieznanych jeszcze białostockim melomanom: Ewa RYBICKA — sopran koloratury i Roland ZIMMER — gitarzysta z NRD. Zdziwić może naszych Czytelników zestawienie gitary z nazwiskami tej miary kompozytorów. Z reguły bowiem gitara występowała w muzyce rozrywkowej, słyszeliśmy ją jako instrument akompaniujący piosenkarzom. Dziś natomiast usłyszymy jednego z najlepszych światowych gitarzystów, wykonujących na tym instrumencie utwory muzyki poważnej. Roland Zimmer znany jest na estradach koncertowych wielu krajów. Na świątecznych festiwalach młodzieżowych w Warszawie i Moskwie zdobył złote medale za swą grę. Ewa Rybicka natomiast jest absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Wydział wokalny ukończyła w klasie prof. Ady Sari. Zarówno solistki jak i repertuar zapowiadają się bardzo interesująco. Spotkamy się zatem dziś o godz. 19-tej na koncercie. (bog)

- ★ Spotkania i dyskusje w środowiskach
- ★ Otwarte zebrania partyjne
- ★ Imprezy i konkursy
- ★ 23 bm. - wiec mieszkańców miasta

Na terenie naszego miasta trwają obchody XX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Odbędzie się wiele spotkań, odczytów, dyskusji, imprez i konkursów.

Najwięcej odbywa się spotkań. Są to spotkania środowiskowe, organizowane przez zakłady pracy, instytucje i organizacje społeczne. Do akcji spotkań włączył się aktywnie Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, którego działacze biorą liczny udział w wieczorach wspomnień, opowiadają zdarzenia sprzed 20 lat. Liczne są spotkania z grupami młodzieży — w szkołach, drużynach harcerskich, grupach działania ZMS, i sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, tow. J. Trusiewicz, spotykał się np. z kadrą instruktorów ZHP i aktywnym szkolnym ZMS. Doc. Rybicki z Uniwersytetu Warszawskiego na spotkaniu z aktywnym robotniczym ZMS mówił o kształtowaniu się ruchu młodzieżowego w Polsce.

W zakładach pracy i instytucjach odbywają się odczyty i dyskusje. Prelegentami są w przeważającej mierze lektorzy Komitetu Miejskiego PZPR. W tym miesiącu organizuje się również pierwsze otwarte, uroczyste zebrania podstawowych organizacji partyjnych.

Wieczorowe szkoły aktywności ZMS przeprowadzają specjalne zajęcia, poświęcone XX rocznicy powstania PPR. Fabryczne radiowęzły nadają pogadanki, wspomnienia i charakterystyki działaczy PPR.

Odbędzie się też szereg imprez. Grupa działaczy ZMS przy Prezydium MRN zorganizowała wieczór wspomnień. Na ZMS-owskich czwartkach w kawiarni Związków Zawodowych młodzież recytuje wiersze i śpiewa piosenki o tej tematyce. Jeszcze w styczniu Państwowa Orkiestra Symfoniczna wystąpi z koncertem poświęconym XX-leciu PPR. Komenda Hufca ZHP Białystok — miasto zorganizowała konkurs na najlepszą gazetkę ścienną.

tematycznie związane z tą rocznicą. Podobny konkurs przygotowuje również na ten miesiąc Związek Młodzieży Socjalistycznej.

23 stycznia odbędzie się natomiast w Białymstoku wielki wiec mieszkańców naszego miasta, w związku z XX-leciem PPR. (a)

Dyrekcja MPK już realizuje postulaty Czytelników zgłoszone w dyskusji na temat komunikacji

W LISTOPADZIE i grudniu ub. roku „Gazeta” nasza kontynuowała, rozpoczęta listem mgr Jerzego Tołczyka, dyskusję na temat komunikacji miejskiej i stylu pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Otrzymałmy bardzo wiele listów, które postulowały wprowadzenie niezbędnych zmian i usprawnień w kursowaniu autobusów, oceniali krytycznie działalność MPK. Listów było — jak już wspomnieliśmy — bardzo wiele. Tylko że względu na brak miejsca, nie mogliśmy opublikować wszystkich otrzymanych wypowiedzi.

W naszej dyskusji zabierali głos nie tylko pasażerowie, korzystający codziennie z usług komunikacji miejskiej, lecz również i fachowcy w tej dziedzinie. Trzeba przyznać, że władze miejskie — a w szczególności Prezydium MRN i dyrekcja MPK — z dużym zainteresowaniem śledziły naszą dyskusję. Z prawdziwą też satysfakcją możemy napisać, iż dyrekcja MPK wyciągnęła już pierwsze wnioski z opublikowanych wypowiedzi.

Opierając się na wydrukowanych listach oraz własnej obserwacji, zrewidowano rozkłady jazdy na liniach „2”, „6”, „9”, „4”, „1” i „2”.

Dyrekcja MPK zgodziła się z uwagami Czytelników, iż postoje na przystankach końcowych są stanowczo zbyt długie.

Polepszone również szybkość eksploatacyjną autobusów. I tak, jeśli poprzednio na przebiecie pełnej trasy był wyznaczony limit 30 minut, a jak to wykazała praktyka — wystarczającym okazał się czas 20 minut, dlatego zamiast 10-minutowego postoju, wprowadzono czas przejazdu 20-minutowy i tylko 5-minutowy postój na przystankach końcowych.

Niestety, nie może być „od zaraz” rozwiązany problem rozdzielenia godzin rozpoczynania pracy w poszczególnych instytucjach. Zdanie uczestników dyskusji było pod tym względem jednolite — tylko rozdzielenie godzin pracy w instytucjach, przedsiębiorstwach zakładach pracy może rozwiązać problem dojazdu do pracy i powrotu do domu. Potrzebna jednak jest inicjatywa samych bezpośrednio zainteresowanych instytucji. Mamy przykłady, świadczące o tym, że wspólna inicjatywa zakładów pracy mieszczących się przy Szosie Wschodniej, spowodowała zróżnicowanie godziny rozpoczynania pracy. Zmiany godzin pracy wprowadzono już w Bazie Prefabrykacji Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego na Pietraszach. Obecnie dyrekcja MPK przystępuje do szerokiej konsultacji z dyrekcjami poszczególnych zakładów pracy, opracowanych przez siebie projektów zmian rozpoczynania pracy. Życzyć by należało, aby te propozycje spotkały się ze strony dyrekcji, rad robotniczych i rad zakładowych z pełnym zrozumieniem. Jest to bowiem sprawa nas wszystkich.

Dzieci bawiły się wesoło

W bardzo miłej atmosferze bawiły się dzieci pracowników Zakładów Mięsnych w Białymstoku na noworocznej choince. Było to zasięgiem radości, która pomimo stosunkowo szarego pomieszczenia, potrafiła dostarczyć dzieciom dużo niezapomnianych chwil radości i wzruszeń. Uroczyste zakończyło rozdanie dzieciom paczek ze słodyczkami i książkami. (gen)

Innej rady nie ma

Na ulicach błoto, na skwerach błoto, nawet w sklepach błoto. I jak tu chodzić w pantofelkach? A tymczasem w sklepach nie ma śniegowców, ani gumowych botków. Nie tylko damskich, ale i dziecięcych.

Jakie jest wyjście? Albo uprzątnąć topniejący śnieg z ulic, albo lepiej zaopatrzyć sklepy w gumowe obuwie. Innej rady chyba nie ma. (as)

SOS! Ratujcie nasze piwnice

Skargi napływają ze wszystkich stron. Z Osiedla Marysi, z bloków położonych przy Al. 1 Maja i przy ul. Sienkiewicza. Oto piwnice wielu domów mieszkalnych zamieniły się w jeziora. Aby zejść po węgiel, który „pływa” dosłownie w wodzie, trzeba zakładać gumowe buty. A nie każdy je ma. Niszczą się wszystkie zimowe zapasy złożone w piwnicznych pomieszczeniach.

Mimo alarmów, administracja domów nie stara się zaradzić tej „powodzi”. Oczywiście, powodem tego nie zawsze są zatkane przewody kanalizacyjne. Jest to po prostu tzw. woda podskórna. Czy nie można wypożyczyć pomp strażackich? Czy nie mogą w tej sytuacji pomóc przedsiębiorstwa budowlane, które posiadają na budowach pompy? Czy nie można wręcz oczyścić dokładnie rowków ściekowych od rynien, w których zbiera się woda i przecieka do niedokładnie izolowanych piwnic? Byłoby to tylko doraźne zarządzenie zru. Ponieważ z powodziami w piwnicach

spotykamy się od lat, inspektorzy nadzoru powinni w przyszłości zwracać większą uwagę na dokładną izolację piwnic. Nie może też ująć ich uwagi sprawa odwodnienia terenu, gdzie wiadomo, że istnieją źródła wody podziemnej oraz sprawa solidnego wykonania instalacji kanalizacyjnej. To na przyszłość. A na razie... S.O.S. Ratujcie nasze piwnice! (as)

W kilkunastu Wierszach

SPOTKANIE Z DZIAŁACZAMI PPR odbędzie się dziś o godz. 18 w sali WDK. Spotkanie to zorganizowane jest w związku z obchodami XX-lecia PPR. Po spotkaniu — film „Popiół i Diament”. Wstęp wolny.

ROZWOJ OSWIATY I KULTURY w ZSRR na podstawie Programu KPZR — to temat odczytu, który wygłosi prelegent KW PZPR — red. L. Kubiński, dziś o godz. 18.15 w Klubie MPK. Wstęp bezpłatny.

ZAPISY NA NOWY KURS TANCA towarzyskiego I i II stopnia przyjmuje Oddział Białostocki Polskiego Klubu Tańca Towarzyskiego. Zajęcia prowadzić będzie dyplomowany nauczyciel Polskiego Klubu Tańca — Henryk Malyszko. Program kursu, oprócz nauki tańca, obejmuje również zasady tańca i taneczności. Zgłoszenia są przyjmowane codziennie w godz. 18-19 w sekretariacie Ogniska Baletowego przy ul. Kilińskiego 15. Pierwsze zajęcia rozpoczyna się już w piątek, 12 bm., o godz. 19.

Odbudowa spalonej przedziałni BZPW im. Sierżana

Coraz sprawniej przebiega praca przy odbudowie spalonej w wrześniu ub. roku przedziałni Zakładu „B” BZPW im. Sierżana. W chwili obecnej budynek pokrywa się dachem i dokonuje wymiany stropów. Na szybszym wykonaniu remontu bardzo zależy załóżca Zakładów im. Sierżana. Otrzymywana bowiem z zakładów kooperujących przedza trafia do Białegostoku ze znacznym opóźnieniem i wpływa ujemnie na rytmiczność produkcji. (gen)

Gazeta Białostocka

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa” — Białystok, ul. Wesolowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 34-16, dz. reporterska 45-76 (kier. działu), dz. rolno 36-33, dz. sportowy — 35-97, red. nocna 25-36, cenzura 37-41 do 49. Nie zamówionych rekwizów i dzieł redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch” nr 12-8-1312 PKO Białystok. Na odroczenie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawniczo Zagranicznych „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-10024, nr telefonu 84858. Prenumeratę zgłoszona do dnia 15-tego danego miesiąca PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca. Adres: Bura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”, Białystok, ul. Wesolowskiego 1.

Program ferii zimowych - zakończony

- DZIAŁAŁO 140 GRUP PODWÓRKOWYCH
- POZYTYCZNE AKCJE I IMPREZY
- ZABAWY I WESOŁE ZAWODY

Ferie zimowe już się zakończyły. Młodzież wróciła do szkół wypoczęta i pełna wrażeń. Trzeba bowiem przyznać, że tegoroczne ferie zimowe były zorganizowane z myślą o tym, aby młodzież jak najprzyjemniej spędziła wolny czas.

Wiele w to wysiłku włożyły szkoły i wszystkie placówki wychowania pozaszkolnego młodzieży. Po raz pierwszy w okresie zimowym działał też harcerski Komitet Organizacyjny Wolnego Czasu i Młodzieży. Program zimowych wakacji realizowało także TPD.

Przeszkoleni harcerscy zastępowi utworzyli 140 grup podwórkowych. Grupy działały aktywnie. Niektóre zastępy wzięły pod opiekę przejścia na podwórkach i chodniki uliczne, uprzątając z nich śnieg i posypując piaskiem. Ciekawość się ponadto ptakami, urządzając karmniki i zbierając pożywienie.

Odbłyło się dużo imprez w wolnym powietrzu. Powodzeniem cieszyły się lodowiska i tor saneczkowy przy ogrodzie jordanowskim. Tutaj zorganizowano m. in. wyścigi saneczkowe.

Spośród najbardziej aktywnych grup podwórkowych wymienić można zastępy przy Szosie Południowej — Bożeny i Krzysztofa Obłockich, przy ul. Konopnickiej — Anny Chaleckiej i Danuty Bialińskiej, przy ul. Maimeda — Haliny Marciszewskiej.

Program wakacji zimowych grup podwórkowych wprawdzie zakończyły, ale w dalszym ciągu będą organizować zajęcia młodzieży w wolnym od nauki czasie.

W czasie ferii zimowych w Białymstoku odbywało się również harcerskie zimowisko — nauczycieli, drużyno-

wych i przybocznych. Komendantką zimowiska, mieszczącego się w Szkole 12, była pkm Maria Bochniak. 87 uczestników zimowiska odbyło szkolenie, głównie z zakresu nowego, zespolonego systemu pracy w harcerstwie, wzięło też udział w wielu imprezach, wycieczkach i spotkaniach. (a)

Na wszelki wypadek

Wprawdzie od kilku już dni nie było w naszym mieście ani jednego pożaru, nie znaczy to bynajmniej, aby sprawa zabezpieczenia przeciwpożarowego została pozostawiona sama sobie. Warto już teraz pomyśleć o zabezpieczeniu hydrantów pożarowych wewnątrz budynków biurowych, produkcyjnych i mieszkalnych, oczyszczeniu ze śniegu i lodu pokryw hydrantowych oraz o ochronie przed zniszczeniem znaków hydrantowych. Te postulaty kierujemy pod adresem kierownictw zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw, MPO, administracji domów mieszkalnych. Taka profilaktyka jest niezbędna. Po prostu — na wszelki wypadek... (b)

Coraz więcej kierowców

Blisko 15 tys. osób w naszym mieście posiada już pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych. Średnio wypada więc, że co dziesiąty mieszkaniec Białegostoku posiada uprawnienie do prowadzenia pojazdów. Oczywiście, najwięcej pozwoleń jest na prowadzenie motocykli i skuterów. (rem)

Bez znajomości ani rusz

Sprzedawaniem „spod lady” zarabiy się również i kioski „Ruch”. I tu zaczyna decydować znajomość. Nie wystarczy być zwykłym klientem, który chce kupić „Praskrój”, dwie paczki „Piaskich” lub „Nyse”. Trzeba być znajomym sprzedawcy. A wtedy bracie każdego tygodnia otrzymasz cały zestaw ilustrowanych tygodników, cały karton „Piaskich” czy „Nyse”, a może nawet kto wie, i pastę do zębów? Ciężko dzisiaj żyć bez znajomości. Zapewnia was o tym zwykły, szary klient. (as)



Kołodnicy nadal straszą

Tatusiu, śmierć! — wykrzyknęło dziecko, ujrawszy w drzewach straszne maski kołodniczy. Takie maski wystraszyć mogą zresztą nie tylko dziecko, ale nawet dorosłego. Bo niestety, uprawdźcie święta już się skończyły, ale kołodnicy nadal jeszcze napaść nas w domach, na ulicach, w pociągach. Ba, nie dość zresztą że wyłudniają pieniądze, ale zdarzyły się też wypadki kradzieży. Tradycja tradycją, ale może postaramy się, aby tacy „kołodnicy” nie chodzili po naszym mieście? (a)



Fot. J. Rybiński